

SŁOWO

WILNO, Wtorek 23 grudnia 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4, otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji 1782, Administr. 228

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży det. cena pojedynczego numeru 20 g

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszk.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep Tytoniowy S. Zwierzynski.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Śniwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubawskiego, ul. Mickiewicza 11.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Jacewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabularyczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Epizod, czy chwila przełomowa?

Siedem głosów większości p. Steeg'a

Paryż, 19 grudnia.

Dzień wczorajszy był szary i mroźny. W atmosferze wisiła lekka mgła, tak że z mostu Concorde oko z trudem dostrzegało kontury kościoła Madeleine. Na przeciwnym końcu tej pięknej perspektywy, przed Pałacem Burbońskim, ruch niezwykle, choć jest dopiero po 2-giej, a posiedzenie rozpoczyna się o 3-ciej. Co tu policzyć! W każdym kącie stoi grupa stróżów bezpieczeństwa, a p.p. Chiappe i Guichard, prefekt policji i jej dyrektor na terenie stolicy, osobiście się przed Parlamentem przechadzają, pilnując, aby jacy nacjonalisci nie wzięli przypadkiem Izby posłów szturmem... Na nic podobnego się nie zanosilo. Dawna większość pana Tardieu pewna była zwycięstwa.

Zwykle, kiedy przewodniczący Izby zasiada na swym fotelu, sala posiedzeń jeszcze jest pusta i powoli się wypełnia. Tym razem, na 10 minut przed 3-cią, większość ław jest już zajętych. Na prawem centrum, w wyższych rzędach, siedzi p. Tardieu, a obok niego, jego główni „porucznicy”: p.p. François-Poncet, P. E. Flan-din, P. Reynaud, A. Maginot... Przeglądam się im przez lornetkę: mają miny pogodne, nawet zadowolone. Nic dziwnego. Nazajutrz, po utworzeniu gabinetu przez p. Steeg'a, dwu podsekretarzy stanu (p.p. Riché i Baréty) podało się do dymisji. Dziś, na parę godzin przed walką w Izbie, minister rent wojskowych (p. Thoumyre) i dwu innych podsekretarzy stanu (p. p. René Coty i Cautru) wystąpili z rządu. Cała piątka należy do grupy „republikan lewicy”, grupa pana Tardieu. Zdradziła swego szefa, ale po namyśle wracała pod dawny dach... byliby to zły znak dla gabinetu p. Steg'a, gdyby nie niesmak, jaki u każdego niezależnego człowieka budzić musi postępowanie tak... nieeleganckie.

P. Bouisson otwiera posiedzenie i w paru serdecznych słowach, w imieniu Izby, życzy p. Rajmundowi Poincaré szybkiego powrotu do zdrowia. W imieniu rządu p. Steeg do słów tych się przyłącza, poczem cała Izba bije oklaski. Jest w tej manifestacji coś tragicznego. Do p. Poincaré'go masy mają niewątpliwie, niemal medyczne zaufanie. Widzą w nim jednego męża stanu, umiającego godzić zwąsnione obozy i stanowiącego zarazem gwarancję, że „wszystko będzie dobrze”, że złodziejaskowie zostaną przymknięci, a interesy pójdą lepiej... Tymczasem ten wielki Francuz już prawdopodobnie do władzy nie wróci. Tym razem paraliż mózgu zaalarmował tylko wszystkich jego i Francji przyjaciół, ale lekarze wątpią, aby po wyzdrowieniu p. Poincaré mógł już brać na siebie jakiegokolwiek, cięższe obowiązki, aby mógł żyć jeszcze więcej niż rok, lub dwa... O tem wiedzieli wszyscy oklaskujący, ale nie wszyscy chyba prawdziwie się z tego powodu niepokoiili.

Wszedł na Trybunę p. Teodor Steeg i odczytał rytualną deklarację nowego gabinetu. W bezbarwnym tekście niema nic wojowniczego. Zano-tujmy z przyjemnością słowa o „międzynarodowym pokoju w bezpieczeństwie i na podstawie poszanowania traktatów”. Poczem zaczyna się defilada mówców, interpelujących rząd. Na pierwszy ogień poszli politycy dru-gorzędni, których Izba słucha z roz-targnieniem, niechętnie. Ławy są pełne, trybuny nabite. W trybunie dyploma-tycznej, w pierwszym rzędzie am-basador niemiecki von Hösch... Wszy-scy czekają na „pierwsze role”, na „tenorów”. Ale żaden z członków po-przedniego rządu głosu nie zabierze. P. Tardieu przez cały czas ostatniego

kryzysu pozostał wierny swej więk-szości, okazując dużo charakteru, ale nie byłoby oczywiście zreczne, gdy-by sam z trybuny potępił gabinet p. Steeg'a. Jego współpracownicy prze-cież nie próżnowali i przed decydują-cem głosowaniem „obrabiali” wahają-cych się.

Głównymi mówcami dzisiejszej opozycji — a nawet, jak mówili, „większości” — byli p.p. Franklin-Bouillon i Ludwik Marin. Pierwszy krótko i z temperamentem, drugi bar-dziej rozwlekle i chaotycznie (p. Ma-rin jest typowym mówcą, nie umieją-cym skończyć) oświadczyli p. Steeg o-wi, że „większość” będzie głosowała przeciw rządowi, który jest zamasko-wanym gabinetem kartelu lewicy; rząd ten nie ma przyszłości, bo może ist-nieć (na wypadek uzyskania przez większość) tylko z łaski socjalistów; ci ostatni albo narzuca mu swoje po-glądy w sprawach polityki finanso-wej, zagranicznej, wojskowej i kolo-nialnej, albo się od rządu odwróca: niech p. Steeg wówczas nie liczy na uzupełnienie swojej większości na ławach centrum, czy prawicy; lepiej odrazu położyć kres sytuacji fałszy-wej i rząd z miejsca obalić... Takie było rozumowanie mówców dawnej większości pana Tardieu, na co w imieniu radykałów odpowiedział p. Herriot, a w imieniu socjalistów p. V. Auril. Według pierwszego, radykał-owie wykazali w ciągu ostatniego kry-zysu maksimum dobrej woli, godząc się na współpracę nawet z p. Magi-not'em, hyle tylko w nowym rządzie nie było prawicy (p. Marin'a). Socja-lista oświadczył, że jego partia nie może, rzecz jasna, być zachwycona składem gabinetu p. Steeg'a, specja-lnie obecnością p. Jerzego Leygues'a w ministerstwie spraw wewnętrznych, a p. Ludwika Barthou w ministerstwie wojny, ale — zdając sobie sprawę, że obecna Izba wchodzi na nową dro-gę — socjaliści będą głosowali za p. Steeg'em, nie odeń wzamian nie żądając.

W głosowaniu nad votum zaufa-nia, rząd odniósł zwycięstwo 291 głosami przeciw 284. Siedem głosów większości, to bardzo mało i przysz-łość gabinetu jest ciągle niepewna. Ale zważywszy na warunki, w jakich sukces został odniesiony, p. Steeg mo-że słusznie być zeń dumny. Trzeba było widzieć jego minę, jak wśród oklasków całego dawnego kartelu wchodził na salę po obliczeniu głosów. Najbliższa przyszłość — styczeń — da nam odpowiedź na pytanie: czy sukces wczorajszy jest epizodem, czy chwilą przełomową w polityce francu-skiej? Lewica może być dumna z od-niesionego zwycięstwa. Oczywiście, są w gabinetach ludzie, których lewi-cowcami nazwać trudno i trzymają oni w ręku portfele bardzo ważne, ale po raz pierwszy od 1926 roku głosy socjalistów, radykałów i lewicujących centrowców, stanowią większość w parlamencie francuskim. Około trzydziestu takich centrowców wstrzyma-ło się od głosowania. Sukces rządu może im dodać „otuchy” i to w spo-sób bardzo namacalny, bo ma wszak p. Steeg jeden fotel ministerjalny i cztery taburety podsekretarzy stanu do obsadzenia... Ma więc rząd pew-ne szanse w ręku.

Kazimierz Smogorzewski

RADA WOJEWÓDZKA B. B. W. R.
Pod przewodnictwem senatora W. Abramowicza odbyło się dnia 21 bm. w lokalu Sekretariatu BBWR w Wil-nie posiedzenie organizacyjne Rady Wojewódzkiej Bezpartyjnego Bloku.

Oprócz posłów i senatorów wzięli w niem udział przedstawiciele organi-zacji społecznych z Wilna oraz prezy-djów Rad Powiatowych z Wileńszczy-zny.

MARSZ. PIŁSUDSKI PRZYBYŁ NA MADERĘ

FUNCHAL (MADERA) 22. XII (PAT) Marszałek Piłsudski przybył tu w dniu dzisiejszym.

Lord Cecil o traktacie rozbrojeniowym

LONDYN. (PAT). — Lord Cecil w wezwaniu do rozbrojenia, wydanem za pośrednictwem Stowarzyszenia Przyjaciół Ligi Narodów, zapowiada, że nadchodzący nowy rok może być krytyczny dla Ligi Narodów, ponieważ dą-żenia rewizjonistyczne państw zwyciężonych mogą wstrząsnąć całym gmachem pokoju.

Omawiając projekt traktatu rozbrojeniowego, lord Cecil stwierdził, że nie jest on doskonały, może jednak stanowić podstawę dla istotnego trak-tatu. Byłoby rzeczą największego znaczenia — twierdzi lord Cecil — gdyby w okresie przejściowym opinia publiczna mogła być zainteresowana, poin-formowana i przekonana o konieczności powszechnej redukcji zbrojeń.

Optymizm Hendersona

LONDYN. (PAT). — Minister spraw zagranicznych Henderson w prze-mówieniu, nadanem przez radio do Ameryki, powiedział między innymi: Istnieje atmosfera napięcia w niektórych kołach, a także jakieś nierozsądne obawy. Jestem przekonany, że nikt dziś nie pragnie wojny. Skoro minie obecny kryzys, stwierdzimy, iż w roku 1930 dokonano bardzo wiele dla sprawy pokoju. Droga dla światowej konferencji rozbrojeniowej jest obecnie otwar-ta. Żywię nadzieję, iż Rada Ligi Narodów na styczniowej sesji ustali datę zwołania tej konferencji.

Ferje w parlamencie francuskim

NIEPEWNE LOSY GABINETU STEEGA.

PARYŻ. (PAT). Parlament rozjechał się na ferie świąteczne. Polemika między pisaniami różnych odcieni straciła na ostrości. Jednakże prasa nie prze-staje interesować się dalszemi losami gabinetu Steega. Dziennik „L. Avenir” zapytuje, czy Steeg zamierza wobec udzielonego mu poparcia przez socjali-stów prowadzić politykę, nakazaną mu przez stronnictwo socjalistyczne, czy też politykę większości, istniejącej w Izbie. Grozi niebezpieczeństwo — pisze dziennik — że przy najbliższem zawahaniu się socjalistów gabinet bę-dzie musiał ustąpić.

„Le Temps” o stosunku Niemiec do mniejszości

PARYŻ. (PAT). W dzienniku „Le Temps” ukazał się obszerny artykuł poświęcony stosunkowi Niemiec do spraw mniejszości narodowych. W sprawie tej znajdują one — pisze dziennik — łatwy pretekst do uprawiania wśród mniejszości narodowych agitacji, skierowanej przeciwko państwu, do których mniejszości te należą.

W agitacji tej Niemcy mają interes oczywisty, polegający na tem, ażeby nie po-zwolić na osłabienie wpływów niemieckich w krajach, które Rzesza Niemiecka musiała ustąpić oraz ażeby przed podsyćaniem walk wewnętrznych na tle przeciwności rasowych i kulturalnych utworzyć sobie drogę do interwencji w krajach, przeciwko którym pro-wadzą kampanię o rewizję traktatów.

Pod płaszczykiem obrony praw mniejszości narodowych Niemcy dążą jedynie do wywołania trudności w państwach sąsiadujących z niemi i doprowadzenia w ten spo-sób do wytworzenia sytuacji, umożliwiającej rewizję traktatów.

Polityka zewnętrzna Niemiec wyraźnie skierowana jest obecnie przeciwko Polsce, w którą chcieliby wzmocnić, że wyższy interes europejski wymaga, ażeby zgodziła się ona na zrewidowanie traktatów i poświęciła apetytom niemieckim nie tylko dostęp do morza, lecz także część Górnego Śląska.

Należy oczekiwać, iż na najbliższem posiedzeniu Rady Ligi Narodów Niemcy wy-ekspluują gruntownie sprawę mniejszości narodowych. Nie wolno zapominać, że stron-nictwo chrześcijańsko - socjalne w Niemczech oświadczyło w tych dniach, że los Niem-ców w Polsce zależy więcej od powodzenia, osiągniętego w sprawie rewizji traktatów, niż od rezultatów, które mogą być osiągnięte w Genewie.

Rocznica ogłoszenia encykliki „Rerum Novarum”

PRZYGOTOWANIA DO UROCZYSTOŚCI.

CITTA DEL VATICANO. (Pat) — Dowiadujemy się, że został utworzony komi-тет organizacyjny dla uroczystości z okazji 40-iej rocznicy ogłoszenia encykliki „Rerum Novarum”. Komitet zajmie się zorganizowaniem wielkich pielgrzymek robotniczych do Rzymu oraz propagandą zasadniczych idei społecznych. W skład komitetu wcho-dzą przedstawiciele 41 narodów.

Wybuch wulkanu Merapi

AMSTERDAM. (PAT) — Liczba ofiar wybuchu wulkanu Merapi wynosi podobno 700 osób. Tysiące osób ucieka w popłochu do miast, położonych w centrum wyspy. Wiele osób popołoło samobójstwo ze strachu. W jednym domu znaleziono 7 małych dzieci, które umarły a obok nich matkę, która popełniła samobójstwo.

AMSTERDAM. (PAT). — W-g wiadomości z Jawy (wybuch wulkanu Merapi staje się coraz groźniejszy. Tysiąc ha uprawnych pól uległo całkowitemu zniszczeniu wskutek zalania przez potoki błota. Zginęło 1500 krow. W całym okręgu Strumburg panują pożary. Wulkan jest stale czynny, 8 wsi zamieszkałych przez krajowców ka-tastrofa zniszczyła zupełnie. W wielu miejscowościach utworzyły się pagórki ruch-omych piasków.

Mgła powodem katastrof

LONDYN. (PAT). — Gęsta mgła, która od wczorajszego wieczora okrywa nie-mal całą Anglię, stała się w Londynie powodem wielu wypadków ulicznych, w których 7 osób zostało zabitych, a 20 odniosło rany. Na niektórych przedmieściach Londynu ruch został dzisiaj wieczorem całkowicie wstrzymany, gdyż maksymalne pole widzenia nie przekracza 2 metrów odległości.

ZATONIĘCIE STATKU „ARCTURUS”

LONDYN. (PAT). W cieśninie Kattegat, w czasie gęstej mgły, zderzył się parowiec fiński „Oberon” z okrętem fińskim „Arcturus”. Jak słychać, katastrofa po-ciągnęła za sobą śmierć 44 osób. Kapitanowie obu statków, należących do towarzystwa fińskiego, byli braćmi. Wśród ofiar katastrofy jest dwoje dzieci.

Sinklair Levis w Berlinie

BERLIN. (PAT). — Przybył tu znanym pisarz amerykański tegoroczny laureat na-grody Nobla Sinclair Levis z małżonką, była korespondentką pism amerykańskich w Niemczech.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

Po zgonie posła „WALKA JESZCZE NIE SKOŃCZONA”

NABOŻEŃSTWO ŻALOBNE

WARSZAWA. (PAT). — W ponie-działek o godzinie 11 przed południem, w kościele ewangelicko - agsburskim odbyło się nabożeństwo żałobne za du-szę śp. byłego posła niemieckiego w Warszawie Ulricha von Rauschera. Na nabożeństwie obecni byli: przed-stawiciel Pana Prezydenta Rzeczypo-spolitej szef kancelarii cywilnej p. Li-siewicz, pp. ministrowie Pieracki, Za-leski i Boerner, cały korpus diploma-tyczny, przedstawiciele władz wojsko-wych z zastępcą szefa Sztabu Głównego gen. Kwaśniewskim na czele oraz przedstawiciele władz państwowych z zastępcą komisarza rządu na m. st. zastępcą p. Olpińskim na czele.

DEPESE KONDOLACYJNE

WARSZAWA. (PAT). — W związku ze śmiercią byłego ministra pełnomocnego Rze-szy Niemieckiej w Warszawie p. Ulricha Rauschera, p. minister Zaleski wysłał do mi-nistra spraw zagranicznych Curtiusa na-stępujący telegram:

Jego Ekscelencja p. Curtius, minister spr. zagranicznych, Berlin. — Głęboko wzruszo-ny bolesną wiadomością o zgonie p. Ulricha Rauschera, proszę Waszą Ekscelencję o przy-jęcie jak najwyższych kondolencji rządu polskiego oraz zapewnienia o szczerym u-dziale, jaki rząd ten przyjmie w żałobie, o-krwyjającej rząd niemiecki, który traci jed-nego ze swych najwybitniejszych przedsta-wicieli, którego wysokie zalety w czasie jego długiego pobytu w Warszawie, mogli-smy należycie ocenić (—) Zaleski

W odpowiedzi p. minister Curtius prze-słał następującą depeszę:

Jego Ekscelencja p. Zaleski, minister Spraw Zagranicznych, Warszawa. Wasza Ekscelencja raczyła w imieniu rządu pol-skiego wyrazić serdeczne współczucie z po-wodu bolesnej straty, jaką poniósł rząd Rze-szy przez nieoczekiwany zgon jednego ze swych najwybitniejszych urzędników, po-sła niemieckiego Ulricha Rauschera. Pro-szę Waszą Ekscelencję o przyjęcie moich i rządu niemieckiego gorących podziękowań za te słowa sympatii i współubolewania. (—) Curtius.

Pożatem dyrektor protokołu dyplomatycz-nego p. Romer przesłał do wdowy po zmar-łym następujący telegram:

Pani Ulrichowa Rauscherowa. Sanatorium St. Blazen, Schwarzwald. Z polecenia Pre-zydenta Rzeczypospolitej, który z żywym u-bolewaniem dowiedział się o zgonie Jego Ekscelencji ministra Rauschera, mam za-szczyć wyrazić Pani w Jego imieniu naj-szerze kondolencje oraz zapewnić o u-dziale, jaki Pan Prezydent przyjmuje w tej żałobie (—) Romer dyrektor protokołu.

KTO BĘDZIE NASTĘPCĄ POSŁA RAUSCHERA?

BERLIN. (PAT). „Berliner Boer-sen Courier” donosi, że następcą po zmarłym posle niemieckim w Warsza-wie Ulrichu von Rauscherze ma być mianowany naczelnik wydziału wscho-dniego urzędu spraw zagranicznych Rzeszy tajny radca von Molke. Do-tychczas jednak nie powzięto ostatecz-nej decyzji w tej sprawie.

ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ WPŁYNĘŁY DO SEJMU.

WARSZAWA. 22. XII. (tel. wł. „Słowa”). W dniu dzisiejszym do Sej-mu przybył szef Biura Prawnego Pre-zydium Rady Ministrów i wręczył u-rzędującemu wice - marszałkowi Sejmu panu K. Polakiewiczowi pismo prze-ca Rady Ministrów, przy którym dołą-czono 48 rozporządzeń pana Prezyden-ta Rzeczypospolitej wydanych w o-kresie rozwiązania Sejmu.

UNIEWINNIE NIE B. POSŁÓW

WARSZAWA. 22. XII. (tel. wł. „Słowa”). Sad Powiatowy w Łasowie na rozprawie sobotniej uniewinnił po-sła Jana Dziducha i b. posła Karwana ze stronnictwa Chłopskiego oskarżo-nych z art. 129 i 122 K.K.

NA FERJE ŚWIĄTECZNE.

WARSZAWA. 22. XII. (tel. wł. „Słowa”) W związku z rozpoczęciem się świątami wyjechał na ferie marsz. Sejmu Świątliki do Krynicy, marsz. Senatu Wł. Raczkiewicz do Wilna, podsekretarz Stanu Min. Skarbu p. Starzyński do Sosnowca, min. Prystor w okolicie podwarszawskiej, wice - min. Steniorski za granicę i min. Reform Rol-nych prof. Kozłowski do Zakopanego.

Wice - marszałka Świątlikiego zastępuje wice - marszałek dr. Polakiewicz.

HOJNY DAR KIEPURY.

WARSZAWA. (PAT). — Znany arty-sta p. Jan Kiepura złożył do dyspozycji Pani Prezydentowej Michaliny Mościckiej kwotę 3 tys. zł. Z sumy tej 2 tys. zł. zostało roz-dzielonych wśród najbardziej potrzebują-cych w Warszawie, zaś 1000 zł. zostało na prośbę p. Jana Kiepury przekazane na ręce posła Marjana Dąbrowskiego, z przeznacze-niem dla najbardziej potrzebujących miast Krakowa. Stowarzyszenie „Córy Polskie” z Cleveland stan Ohio, ofiarowało na ręce Pani Pre-zydentowej M. Mościckiej 25 dolarów ame-rykańskich z prośbą o przekazanie tej sumy dla sierot po inwalidach wojennych.

„Izwiestja”, pismo moskiewskie, o-mawiając obecną sytuację w ZSSR po skończeniu procesu grupy przemysło-wców, pisze, że państwo musi się mieć na baczności. „Walka z kontrrewolu-cją — jak pisze organ rządowy, — nie jest jeszcze skończona. Jakkolwiek proces moskiewski z grupą przemys-łowców został zakończony, nie usu-nęliśmy jednak niebezpieczeństwa in-terwencji, ponieważ Europa w zamia-rze tym trwa nadal. Kryzys gospodar-czy światowego kapitalizmu, z jednej strony, jak również zaostreżenie walki klasowej, z drugiej zaś strony wzra-stająca potęga Zjednoczenia Sowieckie-go — wszystko to jeszcze więcej po-budzać będzie naszych wrogów do wzmocnienia i przyspieszenia prac przygotowawczych wojennej interwen-cji”.

Dalej „Izwiestja” przypominają ca-łemu społeczeństwu proces moskiew-ski i wnioski, które można z nich wy-ciągnąć i nawołują do zjednoczenia się w obliczu zagranicznego niebezpie-czeństwa, „odpowiadając potężną falą socjalistycznego współzawodnictwa na wszystkie zakusy nieprzyjacieli klaso-nych”.

SKAZANIE R. POSŁA DOBROCHA

RADOM. (PAT). — Dwudniowy proces przeciwko b. posłowi Dobrocho-wi (Str. Chł.) oskarżonemu o wysta-pienia antypaństwowe, zakończony zo-stał wyrokiem Sądu Okręgowego, ska-zującym oskarżonego na dwa lata cięż-kiego więzienia. Obrona zapowiedzia-ła apelację. Sad uznał za możliwą za-mianę aresztu zapobiegawczego na kaucję w wysokości tysiąca złotych.

BANKIET NA CZĘŚĆ P. WYSOCKIEGO.

W sobotę wieczorem w salach re-sursy kupieckiej odbył się bankiet na-część podsekretarza stanu w MSZ. p. Alfreda Wysockiego, ustępującego ze swego stan. i udającego się wkrótce na jedną z placówek zagranicznych. W bankiecie wzięło udział około 50 wyższych urzędników ministerstwa spraw zagr. z p. ministrem Augustem Zaleskim na czele. Pod koniec bankie-tu p. minister Zaleski wygłosił serdecz-ne przemówienie, w którym charakte-rizował usługi i prace w centrli MSZ p. wiceministra Wysockiego pod-kreślając jego wielkie zalety charakte-rny, doświadczenie i walory dyplomatyczne. Bezpośrednio po p. ministrze Za-leskim zabrał głos wiceminister Wyso-cki, który w serdecznych słowach dzię-kował p. ministrowi Zaleskiemu, jak również wszystkim obecnym na ban-kiecie, podnosząc, iż lata pracy w cen-trali będą niezapomnianym okresem w jego życiu, gdyż zbliżył się z wielu od-danymi sprawie współpracownikami. W serdecznych słowach p. wicemin-ster Wysocki wzywał wszystkich po-zostających w centrli kolegów do dal-szej wyczonej pracy dla dobra i chwały Rzeczypospolitej.

WALKA ZE ŚNIEGIEM W WARSZAWIE.

Zakład oczyszczania miasta Warszawy, ma w ostatnich dniach b. wiele pracy z po-wodu trwałych opadów śnieżnych. Co się usunie jednego stery śnieżne, już wyrastają nowe.

Zatrudnionych jest tą pracą 2500 robot-ników.

Koszt dzienny uprzątnięcia śniegu wynosi około 20.000 zł.

LODY NA WISŁE.

Skutkiem trwających od kilku dni dość silnych mrozów, na Wiśle oraz na niektórych jej dopływach pojawił się zwiastun pełnej zimy — lód. Wisła pod Krakowem oraz czę-ściowo pod Warszawą pokryta jest warstwą lodu, przyczem lód sięga już środka kory-ta. Poza tem cała Wisła płynie gęstą kra. Z innych rzek kałkowiec pod lodem stanął Bug pod Wyszkowem, oraz Narew pod Puł-tuskim.

PAMIĘTAJ OBYWATELU, ŻE W WIEKU OD 15 DO 60 LAT, CO TRZECI CZŁOWIEK UMIERA Z GRUŻLICY! WYOBRAZ SOBIE OGROM TEJ KLĘSKI I POPIERAJ WALKĘ Z NIĄ. KUPUJCIE NALEPKI PRZECIW-GRUŻLICZE! POPIERAJCIE „DNI PRZECIWGRUŻLICZE”! POPIERAJ-CIE BUDOWĘ SANATORJUM POD WILNEM.

ECHA KRAJOWE

Samorządowa akcja biblioteczna w pow. Wil.-Troczkim

Akcja ta, jako podstawa wszelkiej pracy oświatowej wchodzi w powiecie Wileńsko-Troczkim na właściwe tory. Niektóre samorządy gminne i powiatowe w zrozumieniu jej doniosłości, mimo dość trudnych warunków gospodarczych we własnym zakresie zakładają w punktach gminnych, lub większych ośrodkach na swoich terenach stałe biblioteki publiczne. Również samorządy wspomagają biblioteki o charakterze publicznym, organizowane przez organizacje społeczno-oświatowe lub przez Ogniska oświatowe.

Do najpomyślniej rozwijających się działalności bibliotekarskiej należy w tym powiecie gmina Mickuska, która plan tej działalności rozłożyła na kilka lat. Już od 1928 r. stała w budżecie tej gminy figuruje kwota 500 zł. na zakładanie i utrzymanie bibliotek publicznych. Kwoty te każdorocznie są wykorzystywane, dzięki czemu już powstały dwie biblioteki publiczne — jedna około 300 tomów, w Mickunach — Ławarszyskach, a bliższym roku, prawdopodobnie powstała także biblioteka w Bujwidach. Dobrze dobrane książki cieszą się w tych bibliotekach niezmiernym powodzeniem i docierają pod najniższe strzechy, niosąc światło i stwarzając lepszą przyszłość naszej wsi, tak potrzebującą podniesienia poziomu kulturalnego jej ludności. Musze tutaj z pełnym uznaniem odnieść się do tej pozytywnej pracy, która podejmuje samorząd gminy Mickuskiej na czele z p. wójtem Falkowskim i wysoce uszczelnionym sekretarzem gminy p. Siedleckim, oraz doskonale znającym psychikę tutejszej ludności bibliotekarzem p. Fr. Sądkiem, członkiem Zw. Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powiatowych. Biblioteki publiczne w Mickunach, oraz w Nowej-Wilejce zwizytowała w dn. 13 b. m. delegatka Min. W. R. i O. P. p. Szeplińska J. w towarzystwie instruktora oświaty pozaszkolnej Kuratorium O. S. W. p. Stubiędy Edw. i instruktora oświaty pozaszkolnej pow. Wileńsko-Troczkiego p. Aluchny E.

Z poczynan bibliotekarskich na innych terenach tego powiatu zasługują na uwagę i landwarów, gm. Trockiej, gdzie przy tamtejszym Ognisku Oświatowym jeszcze w roku ubiegłym, dzięki usilnym staraniom tamtejszego kierownika szkoły p. Smotera i jego żony, oraz radnego gminy Trockiej i Sejmu p. Gwiazdy przy materialnym poparciu gminy Trockiej zorganizowano bibliotekę powszechną, która stała się powiększa swój księgozbiór i zaspakaja potrzeby kulturalno-oświatowe coraz liczniejszych rzesz mieszkańców Landwarowa. Również biblioteki o charakterze publicznym znajdują się w Rzeszy, gm. Rzeszańskich, oraz w Ostrowcu i Wornianach, gm. Worniańskich.

Tam, gdzie brak jest stałych bibliotek powiatowych, lub bibliotek organizacyjnych oświatowych, w pewnej mierze zapotrzebowanie na książkę pokrywa Centralna Biblioteka Oświatowa przy Inspektoracie Szkolnym powiatu Wileńsko-Troczkiego, wysyłająca corocznie na teren od 9 do 13 100-tu tomowych kompletów książek na okres 5 — 7 miesięcy. Około 60 proc. książek wspomniana Centr. Bibl. Oświatowa stanowi własność Sejmiku, który w bieżącym roku, korzystając z 100 proc. zapomogi Ministerstwa W. R. i O. P. ma zamiar powiększyć swój dotychczasowy księgozbiór, asygnując ze swej strony na ten cel 500 zł.

DAUGIELISZKI, POW. ŚWIECIAŃSKI
— Budowa szkół. Kultura każdego narodu jest zależna od jego duchowego życia i działania. Im naród będzie więcej urobiony duchowo tym dalej postąpi naprzód, wniknie w nieznane tajniki natury, uwzię na widła ludzkiego rozumu i wznieść do swego codziennego użytku. Umysł ludzki ciągle postępuje naprzód. Pokolenia pokoleniom głoszą treść swych zdobyczy i zachęcają tych młodych do nowego wysiłku, nowej pracy nad udoskonaleniem życia duchowego i materialnego.

Świat młody w pierwszym rzędzie musi zdobyć silny fundament, na którym później mogłby budować gmach wiedzy. Te misje wzniesienia trwałych fundamentów w życiu narodu polskiego, spełnia obecnie szkoła powszechna. Kształci ona „młodość, która jest rzęziarką, co wykują żywot całej”. Te prawdy zrozumiałe nasze władze, jak szkolne tak i samorządowe. Rok-rocznie wiecie na terenie powiatu Świeciańskiego wzrosła liczba nowych gmachów szkolnych, budowanych według najnowszych systemów i wymagań sanitarnych. Ruch budowniczy zmógł się jeszcze więcej z chwilą, gdy stanowisko inspektora szkolnego objął p. Michał Balun. Od tej daty szkolnictwo powszechne w pow. Świeciańskim przeżywa niemal najświetniejsze czasy swego rozwoju.

Do najbardziej postępowych gmin w powiecie pod względem budowy szkolnictwa należy gm. Daugieliska. Zarząd gminy w osobach p. p. Adamowicza — wójta i Błażysa — sekretarza, wykazał bodajże w najwyższym stopniu zainteresowanie się sprawą szkolną. Realizacja niektórych pozycji budżetu szkolnego została już ukończona. Wypłata należności na ryczałt kancelaryjny i inne potrzeby szkolne, ma się odbyć dnia 20 b. m. na konferencji rejonowej nauczycielstwa w Ignalinie. Dzięki wspólnej pracy gminy z władzami szkolnymi w roku 1929 została ukończona budowa szkoły w Ożanach i Izabellinie. Przeszło 200 dzieci „ciągnących się” nigdyś po wynajętych, nieodpowiednich lokalach, znalazło miły zakątek oddawania się pracy szkolnej. W obecnym roku też cieszymy się obfitym plonem na tem polu. Rozpoczęta z wiosną b. r. budowa szkoły w Budnikach, dobiega już do końca i dnia 5 b. m. przedsiębiorca M. Krawiec, zdał w ręce komisji nowo-wbudowaną szkołę. W skład komisji wchodził: p. p. M. Balun — inspektor szkolny, Adamowicz — wójt gminy, Raubo — inż. architekt, naczelnik Izby Skarbowej i Darwin — ławnik. Przy przyjmowaniu szkoły, komisja nie ujawniła żadnych większych braków i uznała nowowbudowaną budynek za ukończony. Ciekawy jestem, dlaczego na te uroczystości nie zaproszono spadkobiercy nowej szkoły p. Nowicka, nauczycielkę w Budnikach (czasowo w Ryżnuchach). Obecność tej osoby przy przyjmowaniu szkoły, ujawniłaby przed komisją poważniejsze braki. Przecież ona tylko była stałym obserwatorem robót przy szkole i mogłaby beztrośnie podać jej szczegóły i niedokładności. Co do gmachu ze swej strony mogę powiedzieć tylko tyle, że jest okazały Wybudowany został według najnowszych konstrukcji i wymagań sanitarnych. Wznosiła się więc nowa strażnica kultury narodu polskiego nad granicą litewską i dumnym czołem spoglądała na teren swej przyszłości. Dawno już podany projekt budowy szkoły powzwał, w Paradyżu, ma być zrealizowany z nowym rokiem.

PODZIĘKOWANIE

Będąc zmuszona opuścić placówkę pracy wskutek przeniesienia męża do Wilna, czuję się w obowiązku tak drogą wyrazić najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym, którzy swym trudem, poświęceniem i opieką przyczynili się do rozwoju Koła Powiatowego „Rodziny Polowej” w Święcianach. W szczególności chciałabym podziękować panu staroście Stefanowi Mydlarzowi za jego serdeczny i życzliwy stosunek do Stowarzyszenia, jak i p. staroście Irenei Mydlarzowej nieustraszonej organizatorce, przy pomocy której w Świątyni Koła Rodziny Polowej odbył się szereg pozytywnych odczytów.

Fragne również podziękować p. p. Janinie Majkowiej z Komaj i Julii Giszowej z Huciszek, które dzięki swej niezmordowanej energii spowodowały, że dochód z urządzanych przez nie imprez przechodził najsmielsze marzenia. Nie sposób również nie wymienić p. Józefy Hamsowej za jej z zaparciem się okazywaną miłą pomoc przy zorganizowaniu kolonii letnich dla dzieci polowych, jak również p. p. Ornieszowej z Ignalina, Krutwiczowej z Lyntup, Sylwaniukowej z Koltynian i Mituniewiczowej z Podbrodzia, które przyczyniły się swą pracą do zwiększenia funduszu na koloniję.

Wyrażam serdeczne podziękowanie na tem miejscu p. Tekli Chmielnickiej za bezinteresowne, pełne zaparcia się siebie kierownictwo Świątyni, biblioteką i pokojami gościnieniami.

Dziękuję również Duchowienstwu, Ziemianstwu i Nauczycielstwu powiatu Świeciańskiego za okazywaną pomoc przy wszelkich poczynaniach.

Jednocześnie wyrażam głęboki żal, że losy mi nie dały dłużej pracować w tych warunkach, gdzie każda dobra myśl znalazła oddźwięk w gorących sercach społeczeństwa powiatu Świeciańskiego i żywe by pracą związaną z działalnością Stow. „Rodzina Polowa” w dalszym ciągu rozwijała się ku dobru członków i ich Rodzin.

Teresa Kubarska
b. przewodnicząca Koła Pow. Stow. „Rodzina Polowa”

CEJKNIE (Pow. Świeciański)

— Obchód. W dn. 29 i 30 listopada b. r. cała Rzeczpospolita Polska święciła pamięć bohatera poległego w obronie wolności i praw narodowych. I my tutaj mieszkający na północnych rubieżach naszej Ojczyzny w młym apadym zaktętku m-nu Ciejkinach powiatu Świeciańskiego, chcieliśmy, aby dzień ów drogi sercu każdego Polaka, i u nas był dniem uroczystym, wielkim i przemawiającym do tych twardej duszy, patrzących tu na nas nieprzyjaciół nam okien.

Wiekopomną tę rocznicę uświetliliśmy w następujący sposób:

W niedzielę, 30 ub. m., o godzinie 9 minut 30 w tut. kościele parafialnym została odprawiona msza święta i wygłoszone kazanie w języku polskim przez ks. Mieczysława Przemienieckiego. Podczas nabożeństwa tuł. szkoła powszechna i organizacje społeczne śpiewami polskimi podniosły uroczysty nastrój nabożeństwa. Po nabożeństwie szkoła powszechna, Koło Gospodyń Wiejskich, Kółko Rolnicze, Koło Młodzieży Wiejskiej i Ochotnicza Straż Ogniowa udały się do murów nowowbudowanej szkoły, gdzie się kontynuował dalszy ciąg obchodu według następującego programu:

1) Przemówienie o okolicznościach w języku polskim wygłosił p. Aleksy Zankiewicz.
2) Przemówienie o okolicznościach w języku litewskim wygłosił p. Stanisław Marcinkiewicz.

3) Następnie zostały odegrane następujące fragmenty z czasów powstania listopadowego „Apoteoza powstania 1830 r.” „W szkole podchorążych”, „Za naszą wolność i za waszą”, „Zmarłych chwastanie Polski”.

4) Deklamacja (o treści narodowo-patriotycznej).

5) Chóry: 1. Koło Gospodyń Wiejskich, 2. Związek szkolny w Ciejkinach.

Na obchódzie była około 300 osób. Do tak obfitego programu przyczynił się Komitet Obchodu 100-letniej rocznicy powstania listopadowego, któremu za pracę Ojczyzna składa — Bóg zapłać!

A. Z.

RUMUŃSKI HITLER O REWIZJI TRAKTATÓW

BUKARESZT. (PAT). — Przywódca antysemitów rumuńskich, prezes Ligi Obrony Narodowej i Chrześcijańskiej Cuza, prof. uniwersytetu w Jassach, wygłosił w Izbie Deputowanych w ciągu debaty nad orzeczeniem królewskim długą mowę, w której między innymi bronił tezy rewizji traktatu wersalskiego.

Pos. prof. Cuza, po gorącej apologii Hitlera i hitleryzmu, twierdził, że pókiż zawarty w Wersalu, jako też Liga Narodów są dziełem żydowsko-masońskim, obliczonym na ucisk narodów chrześcijańskich przez judaizm międzynarodowy i jako takie są niesprawiedliwe i muszą być usunięte. Zwłaszcza — twierdzi mówca — niesprawiedliwe jest odebranie Niemcom kolonii.

Rewizja traktatów wedle p. Cuzy nie oznacza rewizji terytorialnej. Ma ona tylko za dowódki wedle koncepcji p. Cuzy, pewne interesy wyższe, nie naruszające stanu terytorialnego.

Ustępy mowy, odnoszące się do rewizji traktatów, spotkały się ze sprzeciwem Izby oraz ławy ministerialnej, w imieniu której zabierał głos minister rolnictwa p. Virgil Madiaru. Gdy dep. Cuza bronił też hitlerowskich, dep. Pantil Seicarn, który jest naczelnym redaktorem dziennika „Cuvantul” zapytał dep. Cuzy, jak on wobec tego wyobraża sobie sojusz Rumunii z Polską, skoro pierwszym punktem programu hitlerowców jest rewizja granic wschodnich Rzeszy. Dep. Cuza na to pytanie nie mógł dać należytej odpowiedzi, twierdząc tylko głośnie, że cała kwestia nie przedstawia zbyt wielkiej wagi.

Cała prasa tutejsza wszelkimi odcieniami politycznymi zbija koncepcje rewizjonistyczne dep. Cuzy, podnosząc jego niekonsekwencje, ponieważ przyjęcie tezy rewizjonistycznej godzi wprost w istnienie nowej Rumunii, a zatem w życiowe interesy narodowe rumuńskie, których jakoby ma bronić Liga Obrony Narodowej i Chrześcijańskiej, na której czele stoi dep. Cuza.

Sesja C. I. K. W. K. P.

MOSKWA. (PAT). — TASS ogłasza informacje o plenarnej sesji komitetu centralnego komisji ogólnie - związkowej partii komunistycznej, która odbyła się w dniach od 17 do 21 bm. Plenum zatwierdziło zwolnienie Rykova ze stanowiska członka Biura Politycznego oraz nominację Molotowa na stanowisko przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych, tudzież nominację Andrejewa na stanowisko przewodniczącego komisji centralnej.

Walka z bezrobociem w Ameryce

PROJEKT SEN. WALSH'A.

CHICAGO. (PAT). — Senator Walsh, demokratka wniósł projekt o wprowadzenie do służby rządowej tytułem próby na przeciąg jednego roku 5-dniowego tygodnia pracy. Wniosek przewiduje, że urzędnicy, mimo skrócenia tygodnia pracy, dostawcą mają dotychczasową płacę. Rząd przyjmuje do służby dodatkową ilość nowych urzędników celem utrzymania na tym samym poziomie sprawności biur. Projekt zastrzega jednocześnie, że w wypadku tych samych kwalifikacji pierwszeństwo w przyjmowaniu do służby będą mieć bezrobotni.

OFIARY MILJONERÓW.

NEW YORK. (PAT). — John Rockefeller ofiarował na fundusz bezrobocia milion dolarów. Drugi nowojorski milioner Edward Harkness ofiarował na ten sam cel pół miliona.

Sposób na zwrócenie uwagi

BERLIN. (PAT). — W dn. 22 bm. do gabinetu ministra pracy Rzeszy dr Stegerwolda usłował wedrzeć się przemocą niejaki Schafer, malarz z zawodu. Schafer uzbrojony był w straszak pałkę gumową. Znajdujący się na miejscu urzędnicy zdolali obezwładnić napastnika, który później oddany został w ręce policji.

Schafer miał oświadczyć, że chciał rozmówić się z ministrem, aby przedstawić mu swe ciężkie położenie materialne.

Na posterunku policyjnym Schafer został natychmiast przesłuchany, przyczem oświadczył, że znajdował się w sytuacji bez wyjścia i nie widział innego sposobu, jak tylko przez akt rozpacz zwrócić na siebie uwagę władz.

BROWAR „E. LIPSKI” W WILNIE

POLECA NAŚWIĘTA PIWA

PILZNEŃSKIE MARGOWE GABINETOWE

Zamówienia na dostawę przyjmuje biuro browaru

Poptawska 31, tel. 16-19.

Najtańsze źródło zakupów modnego i gwarantowanego OBUWIA

Półbuty damskie chromowe 24 zł.—	Półbuty męskie chromowe 28 zł.—
gimnoze 27 zł.—	lakiery 36 zł.—
Pantofole aitasowe balowe 28 zł.—	Kamizy czarne chromowe 32 zł.—

W. NOWICKIEGO, Wilno Wielka 30

SKŁAD KONFEKCYJ, GALANTERJI I TRYKOTAŻY

Cenne bezpłatne podarunki na gwiazdkę.

KSIAŻKI NA GWIAZDKĘ DLA MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH

W OGROMNYM WYBORZE POLECA

KSIEGARNIA WACŁAWA MIKULSKIEGO

WILEŃSKA 25, TEL. 664.

zyku litewskim wygłosił p. Stanisław Marcinkiewicz.

3) Następnie zostały odegrane następujące fragmenty z czasów powstania listopadowego „Apoteoza powstania 1830 r.” „W szkole podchorążych”, „Za naszą wolność i za waszą”, „Zmarłych chwastanie Polski”.

4) Deklamacja (o treści narodowo-patriotycznej).

5) Chóry: 1. Koło Gospodyń Wiejskich, 2. Związek szkolny w Ciejkinach.

Na obchódzie była około 300 osób. Do tak obfitego programu przyczynił się Komitet Obchodu 100-letniej rocznicy powstania listopadowego, któremu za pracę Ojczyzna składa — Bóg zapłać!

A. Z.

Z Włoch do Ameryki

WYRUSZYŁA ESKADRA WŁOSKICH HYDROPLANÓW.

Z bazy włoskiego lotnictwa morskiego w Ortebello wystartowało do lotu transatlantyckiego 12 specjalnych jednopłatowych hydroplanów, podzielonych na 4 eskadry. Eskadra pozostaje pod ogólnym dowództwem ministra lotnictwa gen. Italo Balbo. Celem podróży jest Rio de Janeiro.

Olbrzymią tę trasę, długości 10.000 kilometrów, flotylla włoskich płatowców ma przebyć w ciągu 70 godzin w 7 etapach, lądując kolejno na brzegach Afryki i na wyspach, rozrzuconych na południowym Atlantyku.

Przygotowania do raidu Włosi prowadzili już oddawna. Dotychczasowe próby dawały wyniki zadawalające. Termin startu musiał być odraczany ze względu na niepomyślne warunki atmosferyczne, ale w poniedziałek 15 bm. wszyscy piloci eskadry, którym od kilku tygodni ani na chwilę nie wolno było opuszczać bazy lotnictwa morskiego w Ortebello pod Rzymem, zostali zaalarmowani obecnością Mussoliniego, przybyłego do portu samolotem.

Dwanaście hydroplanów, na dany znak, uszeregowano się półkolem na wodzie frontem do moła i mechanicy uruchomili silniki. Dowódca eskadry minister Balbo, złożył ostatni raport dyktatorowi i podjechał na motorówce do swego wodnopłatawca, przy którego sterach zasiadł lotnik o światowej sławie, znany raidowiec kapitan Madalena. Huk motorów spotęgniał, śmigła zawrotały w zawrotnym pedzie — oczy lotników skierowały się w stronę moła. Mussolini energicznym ruchem ręki podniósł prawe ramię do góry i oddając faszystowskie pozdrowienie, dał znak do startu. Dwanaście hydroplanów równocześnie ruszyło z miejsca, pozostawiając iasną smugę płany na powierzchni wody i po krótkim rozbiegu najęstajacniej wzbilo się w powietrze. Eskadra zatoczyła łuk nad portem i salutowana przez dyktatora, wkrótce zniknęła w mgłach morza Śródziemnego.

JEDNODNIOWA MILJONERKA

Wielki duński dziennik polityczny ogłosił oryginalną ankietę — Co zrobilibyś, będąc milionerem? Za najlepszą odpowiedź autor miał otrzymać pokrycie kosztów jednodniowego życia na poziomie miliona ze wszystkimi kaprysmi i fantazjami. Obecnie miała tylko jedno zastrzeżenie: nie wolno nabyć niczego, co by nazbyt miało jeszcze wartość pieniężną — słowem: nic na jutro!

Laureatką została studentka, panna Boring. Jednodniowa milionerka wyraziła dwa główne życzenia: 1) pragnie poznać osobie prof. Einsteina, 2) pragnie zarządzić niedoli swego znajomego, lekarza, z którym brała udział w wyprawie do Nicaragui, a który jest zagrożony suchotami i tylko dłuższy pobyt na południu może ocalić jego życie, pożyteczne dla kraju.

Zyczeniem „milionerki” stało się zadanie — redakcja załatwiła obie sprawy. Przez cały dzień p. Boring miała do dyspozycji

HALLO!! RADIOAMATORZY!!

We własnym interesie unikajcie strat, kupując Akumulatory, radioodbiorniki i sprzęt radiowy tylko w firmie

MICHAŁ GIRDA

ZAMKOWA 20, tel. 16-28

Fachowe, sumienne, wygodne i tanie ładowanie i naprawa akumulatorów, słuchawek etc.

...chcesz uniknąć ZAMARZANIA CHŁODNICY swego auta dolej do wody spirytusu denaturowanego...

Skarby u stóp Wezuwiusza

(Tajemnica rzymskiej willi na viadell'Abbondanza. — Włóczęga po Północnych Włoszech. — Walka z drożyzną na rynkach włoskich).

(Korespondencja własna „Słowa”).

Rzym w grudniu.

Zmarłychwstaje powoli u stóp Wezuwiusza, zięjącego od czasu do czasu wieczystym ogniem, kryjącym się w przepastnych głębinach krateru, maisto antycznych oskórów, o cywilizacji greckiej, przedziwna Pompeja pozwalająca nam na umysłowanie sobie codziennego życia dawnych rzymin. Rzym opanovał to miasto w 290 roku przed Chr. latynizując obyczaje i mieszkańców przez długi okres czasu: wreszcie w 63 roku po Chr. trzęsienie ziemi prawie całkowicie zburzyło domostwa i gmachy publiczne pompejskie, pozostała ludność jednak przystąpiła natychmiast do odbudowy zniszczonego miasta. Powstała nowa Pompeja, łącząca w sobie harmonijną niezwykle całość, wypływającą z połączenia elementów greckich z elementami italskimi i rzymskimi. Aż w 79 roku po Chr., jak opowiada Pliniusz, w końcu sierpnia krater Wezuwiusza ją zionąc gradem rozpaloonych do białości kamyczków pokrywając miasto rozżołone u stóp wulkanu warstwą przeszło dwumetrową,

na którą spadł później deszcz popiołu, pomieszanego z wodą, grzebiąc domostwa i około 2.000 mieszkańców z przeszło 25.000, którzy nie zdolali uciec przed katastrofą.

Olbrzymi grobowiec zachował swą tajemnicę prawie przez 16 stuleci i jedynie częściowo w ciągu wieków poprzedzających wiek XIX ludność starożytności nie wniknęła w zagadkę życia pogrzebanego pod warstwą kamieni i popiołu, ile o dobywaniu skarbów, posągów i innych zabytków pompejskich. Dopiero z biegiem czasu rozpoczęły się racjonalne wykopaliska systematycznie prowadzone z jednoczesnym uniemożliwieniem rabunkowych poszukiwań ze strony właścicieli gruntów i okolicznego chłopstwa. Przez cały wiek nie mał, zabytki pompejskie stanowiły obiekt potajemnego handlu starożytnościami, bogactwa zbioru zagraniczne, przeważnie zaoceanowe. Tu i ówdzie udawało się odnaleźć istotne skarby, najwiedoczniej pozostawione przez z agronowanych katastrof mieszkańców Pompei, jak na przykład w willi w

Boscoreale, skąd wywędrowała zagarnięta Włoch ciekawa niezmierznie kolekcja klejnotów z I wieku po Chr. Wspaniałe brzozy, posągi marmurowe, freski, sprzęty codziennego użytku wzbogacały zbiory Muzeum Narodowego w Neapolu.

W ostatnich jednak dopiero czasach wykopaliska przybrały charakter godny miasta — muzeum: zaczęto pozostawiać w domostwach odkopanych wszystko to, co zostało znalezione, dając istotne wrażenie całości. Odnaleziono ogrody z pniami drzew zwęglanymi, z fontannami, do których doprowadzono jedynie wodę, ożywiająca martwość dziedzińców, po dziewiętnastu wiekach zapomnienia. Via dell'Abbondanza, na której odnaleziono ostatni najcenniejsze zabytki pompejskie, stała się centrum zainteresowania archeologów i historyków. Obecnie na tej wspaniałej ulicy w domostwie oznaczonym numerem 4, w skrytce podziemnej znaleziono rodzaj kufra drewnianego, zawierającego prawdziwy skarb.

Dyrektor wykopalisk, prof. Majuri, któremu Włochy zawdzięczają cały szereg wspaniałych rezultatów archeologicznych w okolicach Neapolu, zajął się obecnie skatalogowaniem i rozpoznaniem przedmiotów odnalezionych. Narazie wiadomo jedynie, że w kufrze częściowo tylko zniszczonym

przez popiół i lawę Wezuwiusza, znajdują się pierścienie i kolczyki precyzyjnej roboty złotniczej, rzadkie niezmierne złote kolże i bransolety, srebrne zastawy stołowe, kubki, butelki do perfum, tyżki cenne, zwierciadła metalowe, cyzelowane przez pierwszorzędných artystów z I wieku po Chr., monety z czasów Rzymu republikańskiego, złote i srebrne, medale i medaliony, oraz cały szereg talerzy srebrnych i waz.

Jest to najcenniejszy łup zdobyty przez ludzkie krety, ryjące się nieumiejętnie w warstwach lawy i popiołów u stóp wulkanu.

W ciągu nocy los przerzucił nas z Rzymu, w szarzyne mglistego dnia tego miasta, którego sława rozbrzmiewała ongi na całym kontynencie Europy: Bononia docet. Był to pierwszy etap dziesięciodniowej wędrówki po przez Północne Włochy od Bolonii po przez Północne Włochy Wenecję, Medjolan, Turyn aż do Genui. Szczęśliwiem żrądzieniem losu mogliśmy zetknąć się z wibrującą duszą Włochów, w której dalekie posiewy pozostawiły bujny plon miłości dla Polski i umiłowania jej przeszłości i jej teraźniejszości. Jeżeli nawet pozatracali się najdawniejsze więzy,

łąjące Polskę z uniwersytetami w Bolonii i Padwie, więzy, których żywe świadectwa pozostały w herbach polskich wychowawców tych uczelni wmurowanych po dziś dzień w ścianach owych Alma mater, to pozostały wcześniejsze wspomnienia walk o niepodległość i sympatii niejednokrotnie wzajemnie zadokumentowanych.

Nic jednak tak nie uderza, jak skonstruowanie niezwykłej popularności Marszałka Józefa Piłsudskiego wśród Włochów bez względu na klasową przynależność słuchacza czy interlokutora. Nazwisko Piłsudski, rzucane w rozmowie, czy wypowiedziane w odczycie, budzi natychmiast w rozmówcy, czy w słuchaczach wszystko to, co w pamięci Włocha łączy się z niepodzielną z twardą walką o niepodległość Polski, oraz z niemniej twardym bojem o ugruntuowanie tej niepodległości.

Nazwisko Marszałka stało się kapitałem moralnym Polski na tutejszym gruncie, kapitałem o niepośledniej wartości, którego nie zdolają naruszyć wysiłki zwolenników Targowicy, posługujących się, o jakże często, bluźnieniem na wszystko, nietylko na własnym gruncie, lecz na zagranicznym.

Zwłaszcza wśród pokoleń przedwojennych, Polska rozporządza za-

sobem sympatji nieklamanych, opornych na jakiekolwiek konjunkturę polityczną zewnętrzną: skonstruowanie tych łączy się z niepodzielną z rozumieniem potrzeby konsolidowania w miarę możliwości zwiększania tego zasobu poprzez ułatwienie sympatykom zaznajomienia się z tą Polską, dla której oni żywią uczucia szczerze i bezinteresowne. A przynajmniej trzeba, że od pewnego czasu propaganda polska na tutejszym gruncie zaczyna naprawiać uprzednie błędy i zaniebania.

Dziesięć lat temu włóczęga po Północnych Włoszech pozwoliła nam na skonstruowanie tej przedziwnej łączy znowu Włoch współczesnych, hamowanej niestety, skutkami kryzysu gospodarczego ogólnie-europejskiego, którego wpływy ujemne tutaj są niewątpliwie szkodliwsze, niż w krajach, obdarzonych bogactwami naturalnymi. Struktura kraju przewrotnego, uzależnionego przez brak surowców od zagranicy, ma swe specjalne wymagania, to też podziwiać należy wysiłki dokonywane obecnie, aby przełamać w miarę możliwości najcięższe objawy kryzysu gospodarczego.

...

Rząd i społeczeństwo wydały walce drożyznie.

WARSZAWSKI
ODDZIAŁ FABRYCZNY

Frankola
a.z.o.o.

Ul. Mickiewicza 4.

Poleca

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA

Najwytworniejsze

CZEKOLADKI

JADALNE MARCEPANY

NA CHOINKĘ

Ozdobne figurki czekoladowe, duży asortyment karmelków i pierników

Wielki wybór

PIĘKNYCH BOMBONIEREK

Niezrównanej jakości

HERBATĘ

Firmy „KIACHTA”

Oraz wyborną KAWĘ „Arabia”

Sklep otwarty do godz. 10 wiecz.

PODZIĘKOWANIE MARSZ. RACZKIEWICZA

Otrzymujemy od b. Wojewody Wileńskiego Marszałka Senatu p. Władysława Raczkiewicza pismo treści następującej:

Nie mogąc osobiście podziękować wszystkim organizacjom i osobom, które złożyły mi życzenia z powodu wyjazdu na stanowisko Przewodniczącego Izby Senatorskiej, jak również nie mo-

gąc osobiście pożegnać tych wszystkich, z którymi łączyła mnie w Wilnie i Ziemi Wileńskiej praca państwowa, społeczna oraz stosunki towarzyskie — tą drogą przesyłam wyrazy mego szczerego podziękowania i pożegnania.

Na tem miejscu pragnę wymienić prasę wileńską, której składam moje gorące podziękowanie.

Pismo marsz. Raczkiewicza do J.M. Rektora U. S. B. prof. Januskiewicza

Pan Marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz wystosował następujące pismo do JM Rektora USB Aleksandra Januskiewicza, przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego go pożegnania b. wojewody Wileńskiego:

Magnificencjo!

Przed wyjazdem swoim z Wilna pragnę wyrazić na ręce Waszej Magnificencji, jako Przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego pożegnania, moje, moja serdeczna wdzięczność i gorące podziękowanie za przyjęcie, które zgotował mi Komitet społeczny, a których fraktywami wyrazem będzie cenny adres, ofiarowany mi przez społeczeństwo.

Zachowam we wdzięcznej pamięci te uczucia i sympatie, którymi mnie obdarzono w czasie pożegnania i będą mi one towarzyszyły w dalszej pracy i będą ściśle wią-

zały z Wilnem i Ziemią Wileńską, tak nam wszystkim drogą.

Zechciej, Czcigodny Rektorze, być wyrazicielem moich uczuć wdzięczności wobec tych wszystkich, którzy tyle okazali mi serca, a przede wszystkim, Magnificencjo, dziekuje najgoręcej Panu za poniesione trudy i serdeczność, jaka mi zawsze ze strony Magnificencji była okazana.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku i poważania i t.d.

(—) Władysław Raczkiewicz.

W dniu wczorajszym (22 bm.) przedstawicielki wszystkich organizacji kobiecych w Wilnie złożyły wizytę pożegnalną Pani Wojewodziny Jadwidze Raczkiewiczowej i wręczyły jej adres pamiątkowy z podpisami 12 wileńskich organizacji kobiecych.

Pożegnanie marsz. Raczkiewicza u Literatów

W ubiegłą niedzielę 21-go grudnia w go dzinach popołudniowych zebrał się w klubie Literatów byłego Województwa wileńskiego pan Władysław Raczkiewicz. Związek Literatów wiele zawdzięcza zycielwemu poparci i pomocy wojewody Raczkiewicza, która poza tem byłaby czystym gościem na śródach literackich, to też onegdajsze pożegnanie Marszałka Raczkiewicza miało niezwykłe ciepło i serdeczny charakter.

W pożegnaniu brali udział oprócz literatów muzyki, śpiewacy i malarze, z powodu popołudniowego w teatrze artystów drama tyków reprezentowała tylko pani Li-blakowska.

Przez Związek prof. Dziechowski w pięknej przemówieniu wyraził smutek i żal wszystkim artystom z powodu iż im stolicą zabiera Niemiec i wyprobowanego opiekuna wszystkich artystycznych poczynia- żal zlagodzony duna, że wyjeżdża on z Wil na aby objąć tak poważne stanowisko w naszym państwie. Podnosząc wszystkie dotychczasowe zasługi Marszałka Raczkiewicza, prof. Dziechowski zaznaczył, iż jest on pięknym kontynuatorem tradycji rodzinnych, gdyż jest potomkiem rodzin, które miały Ojczyznę miłą za hasło. Prosząc aby nas zachował w serdecznej pamięci, mówca zakończył składając życzenia dalszej owocnej pracy na tak doniosłej placówce państwowej.

Pijąc zdrowie Marszałka odpowiadano „Sto lat”. Resztę niestety, zbyt krótkiego czasu jaki mógł Marszałek Raczkiewicz poświęcić artystom, wypełniła miła pogawędka, i odczytanie przez p. Masiejewską własnej bardzo ładnej, dowcipnej i aktualnej ballady na wzór „Czatów”, pan Leccycki zaprezentował swój humorystyczny obrazek o śródach literackich. Programu dopełniło śpiewanie kilku kolend, nie trzeba mówić, chór wypadł pięknie i harmonijnie, gdyż w nim wzięli panie Święcicka, Wyliczyńska, Heindrichówna i pan Ludwik.

Dziękując za serdeczne pożegnanie Marszałek Raczkiewicz zapewnił że chociaż odjeżdża, pozostanie i nadal szczerym przyjacielem wszystkich artystów wileńskich, którzy zawsze mogą liczyć na jego pomoc i poparcie.

Z. K.

W SPRAWIE LECZENIA GRYPY

Grypa panuje obecnie nagminnie w całej Polsce. Niema chyba mieszkanka, w której ktoś nie zapadł na łóżko, lub cięższą postacią grypy. W niektórych miastach szpitale są już prawie przepelnione chorymi na grype.

W związku z panującą epidemią, co dziennie czyta się lub słyszy o kolosalnej liczbie środków leczniczych, zalecanych przeciwko grypie, a przecież zaledwie bardzo nieliczne z tych leków okazują się istotnie skuteczne. Byłoby jednak wprost zbrodnią twierdzić, że jakkolwiek z zalecanych leków jest w stanie zastąpić lekarza. Każdą poważną chorobę na grype powinien bezwzględnie poradzić się lekarza, bowiem w przebiegu choroby, jak wiadomo, bywa często zupełnie nieprzewidywalny i może doprowadzić do niepożądanych powikłań. Jest rzeczą zrozumiałą samo przez się, że chory na grype, jako gorączkujący, powinien leżeć w łóżku. Znaczące ogólne rozbicie, z jakim grypa przebiega prawie we wszystkich przypadkach, uniemożliwia chorym grypowym chodzenie i zmusza ich do położenia się do łóżka.

Liczne dolegliwości, towarzyszące zwykłej grypie, można najlepiej zwalczyć za pomocą środków, które okazują jednocześnie wpływ przeciwbólowy i przeciwdrobnoustrojowy, jak np. zapomocą oryginalnej Aspiryny. Zazywanie takiego leku wpływa pożywnie nie tylko na przebieg choroby, lecz usunąć również i dokuczliwe bóle głowy i kończyn, charakteryzujące zwykłą grype. W ten sposób udaje się skrócić czas trwania choroby, złagodzić jej przebieg i umożliwić choremu szybsze przezwyciężenie dokuczliwych objawów, towarzyszących.

Oryginalne tabletki Aspirin — zaopatrzone zawsze w znak ochronny w postaci krzyżowego napisu „Bayer” — umieszczono na każdym opakowaniu i na każdej tabletkie — są do nabycia we wszystkich aptekach.

POPIERAJCIE L. O. P. P.



Plutos

Spójnienie ogólnonarodowe, osiągnięte przez faszyzm stwarza solidarność wysiłku, stawiając oponentów, czy dezertorów pod przegrzany pręgierz opinii publicznej. Faszyzm usiłuje zdemobilizować zwyczaj, wprowadzone przez anormalny okres wojenny a utrzymane w całej pełni w okresie powojennym, zwłaszcza o ile chodzi o stopę zarobku, ustalana arbitralnie przez sprzedawców produktów pierwszej potrzeby. Nawyk do wielkich zarobków podczas wojny i zaraz po wojnie, kiedy brak wszelkiej kontroli i konkurencji wykluczał powrót do jakiegokolwiek normy życia, ściśle ustalonej w stosunkach pomiędzy nabywcą a sprzedającym, stworzył paradoksalną obniżanie cen hurtowych i wzrostu cen detalicznych. Obecnie zdecydowano, że czas z tem skończyć. Rząd ratując budżet deficytowy (729 milionów lirów w ciągu I kwartału finansowego roku 1930 — 31 po przez obniżenie płac urzędnikom, a społeczeństwo stwarza kompensatę, wymagając unormowania na powojennej stopie cen produktów.

Narazie rezultaty są, aczkolwiek widoczne zewnętrznie, jeszcze dalekie od istotnego wpływu na kształtowanie się budżetu osobistego, tem niemniej niżeli procentowo, już osiągnięte zsumują się z czasem obniżając stopę procentową ogólnych wydatków na życie.

To też uderza przede wszystkim w dobie obecnej we Włoszech wielki kult dla działań arytmetycznych: urzędnicy odliczają procentowo niżeli pensji kalkulując, jakie pokrycie znaleźć mogą w zniżkach cen. Właściciele sklepów zaczynają rozumieć, że jedynie nawrót do zdrowej konkurencji kupieckiej, może położyć kres stagnacji, jaka panuje w sklepach. Prasa zamieszcza komunikaty stowarzyszeń obywatelskich o zniżkach, obowiązujących dla wszystkich kategorii. Słowem, jeżeli uda się przełamać ciasny krąg drożyzny, Włochy będą mogły zwiększyć rytm pracy na rzecz wewnętrznego rynku, które go konsumpcja stale się kurczyła. Jest to okres niezmiernie ciekawy, wymownie świadczący o dodatnich stronach współpracy społeczeństwa z rządem.

Gdyby znikł cień niepewności, jaka błąka się po Europie i jakiego rozproszyć nie jest w stanie Liga Narodów, debatująca nad problemami pierwszorzędną wagą, ale rzadko dochodząca do pozytywnych rezultatów, zdawałoby się, że prawie wiosenne słońce, rzucające dobroczynne ciepło na całej połaci Środkowych i Południowych Włoch, wróży zaniebanie jaśniejsze zaiste lepsze jutro.

Leonard Kociemski



P. WITOLD CZYŻ
wice - przewodniczący Wilna.

Zjazd starostów województwa Wileńskiego

W sobotę dnia 20 grudnia rb. pod przewodnictwem wojewody wileńskiego p. Stefana Kirtiklisa odbył się w Urzędzie Wojewódzkim doroczny normalny zjazd Starostów województwa Wileńskiego.

W zjeździe wzięli udział wszyscy Starostowie województwa wileńskiego naczelnicy wydziałów i inspektorzy wojewódzcy, a nadto w części ogólnej i gospodarczej zjazdu wzięli również udział niektórzy naczelnicy względnie przedstawiciele władz i instytucji niespolonowanych z władzami administracji ogólnej.

Na zjeździe był obecnym delegat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Nowości Wydawnicze

Jubileuszowy zeszyt „Świata”.

(W dwudziestą piątą rocznicę swego istnienia wydał „Świat” obfitym zeszyt pamiątkowy, zawierający artykuły, feljety, nowelę, wiersze, tak znakomitych pisarzy, jak Kornel Makuszyński, Władysław Grubiński, Kazimierz Wroczyński, Juliusz Kaden-Bandrowski, Wojciech Baranowski, Jan Leński, Stanisław Sieroszewski, Józef Janowski, Tadeusz Kończyk.

Kolorowe reprodukcje obrazów art. malarza St. Zawadzkiego p.t. „Ksiądz Skorupka” akwareli „Hel” Zofii Stankiewiczówny oraz rysunki Apolonii Kędzierskiej, Kamila Mackiewicza i Stefana Norbina pięknie zdobią ten wartościowy, jubileuszowy zeszyt.

Dzieje tego czasopisma skreślił naczelny redaktor Stefan Krzyżowski w artykule wstępnym p.t. „Dwudziestopięćlecie „Świata” Eustachy Czekalski napisał rzecz o dawnych współpracownikach p.t. „Z kim współpracowałem”. Bardzo interesujący trójgłos redaktora Witolda Gieżyńskiego, profesora Sr. Stronńskiego i Wincentego Rzymowskiego odpowiada na pytanie „Jakie wydarzenia wywarło na nich najsilniejsze wrażenie”.

Zeszyt ten będzie cenną i miłą pamiątką 25-lecia istnienia tego poczytnego, popularnego i sympatycznego tygodnika.

KRONIKA

WTOREK 23 DZIS

Witold Czyż w Wilnie 7 m. 43.
Z. stołnica o godz. 3 m. 27

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGII U. S. B. W WILNIE

z dnia 22. XII. 30 r.
Ciśnienie średnie w mm. 763
Temperatura średnia — 6
Temperatura najwyższa — 2
Temperatura najniższa — 7
Opad w mm. 1,8
Wiatr: południowo zachodni
Tendencja: spadek
Uwagi: p. chmurno, drobny śnieg

MIEJSKA

Obowiązujące ceny maksymalne. Starosta Grodzki po wysłuchaniu opinii Komisji do badania cen ustalił następujące ceny maksymalne na mięso wieprzowe i wroby masarskie, obowiązujące z dniem 23 bież. miesiąca:

Stonina wieźna	2,60
Stonina wędzona	3,40
Stonina solona I gat.	3,00
Stonina solona II gat.	2,60
Stonina węgierska	4,00
Sadło świeże	2,80
Sadło solone	2,80
Sadło wędzone	3,00
Boczek świeży	2,40
Schab świeży nierab.	2,60
Schab świeży rabany	2,80
Schab świeży smażony	6,00
Szynka świeża	2,20
Szynka gotowana wędz.	6,00
Szynka wędzona westfalska	6,00
Szynka surowa	3,50
Poledwica	6,00
Karkówka wędz. got.	6,00
Rozmaitości I gat.	5,60
Rozmaitości II gat.	4,40
Boczek wędz. got.	4,00
Łopatki	2,00
Głowa	1,40
Nogi	1,20
Nerki i wątróbka	1,80
Kiełbasa świeża	2,60
„ świeża czosnk.	2,00
„ brzościwica	7,00
„ salami	7,00
„ litewska	6,00
„ myśliwska	5,00
„ lubelska	4,60
„ sucha	5,00
„ mortadela	4,60
„ pasztetowa	4,00
„ krakowska sucha	4,40
„ krakowska świeża	4,00
herbatnia	4,40
Serdki	4,40
Parówki	4,40
Salceson włoski	4,40
Salceson szwabski	2,40
Salceson zwyczajny	1,80
Obrzynki I gat.	2,80
Obrzynki II gat.	2,00
Szmalce biały	4,00
Szmalce szary	2,00

Winni pobierania cen wyższych od wskazywanych przepisów, w myśl obowiązujących przepisów, do trzech tysięcy złotych grzywny lub aresztu do 6 tygodni, lub też obu karom łącznie.

WOJSKOWA

Wigilia w wojsku. Tradycyjnym zwyczajem w pułkach garnizonu wileńskiego odbędzie się tradycyjna wigilia z wigilijną i łamaniem opłatkami dowódców z żołnierzami. Również, staniem Polskiego Białego Krzyża i Korpusu Och. Pogranicza we wszystkich strażnicach granicznych odbędzie się wspólne wieczorne wigilie a następnie rozdane będą podarki żołnierzom.

KOLEJOWA

Wyjazd dyrektora kolei. Dyrektor Kolei Państwowych w Wilnie p. Falkowski wyjechał w dniu 22 bm. na jeden dzień w sprawach służbowych do Warszawy.

Już w tych dniach otwarcie PIERWSZORZĘDNEGO KINA DŹWIĘKOWEGO

Nowości Wydawnicze

Jubileuszowy zeszyt „Świata”.

(W dwudziestą piątą rocznicę swego istnienia wydał „Świat” obfitym zeszyt pamiątkowy, zawierający artykuły, feljety, nowelę, wiersze, tak znakomitych pisarzy, jak Kornel Makuszyński, Władysław Grubiński, Kazimierz Wroczyński, Juliusz Kaden-Bandrowski, Wojciech Baranowski, Jan Leński, Stanisław Sieroszewski, Józef Janowski, Tadeusz Kończyk.

Kolorowe reprodukcje obrazów art. malarza St. Zawadzkiego p.t. „Ksiądz Skorupka” akwareli „Hel” Zofii Stankiewiczówny oraz rysunki Apolonii Kędzierskiej, Kamila Mackiewicza i Stefana Norbina pięknie zdobią ten wartościowy, jubileuszowy zeszyt.

Dzieje tego czasopisma skreślił naczelny redaktor Stefan Krzyżowski w artykule wstępnym p.t. „Dwudziestopięćlecie „Świata” Eustachy Czekalski napisał rzecz o dawnych współpracownikach p.t. „Z kim współpracowałem”. Bardzo interesujący trójgłos redaktora Witolda Gieżyńskiego, profesora Sr. Stronńskiego i Wincentego Rzymowskiego odpowiada na pytanie „Jakie wydarzenia wywarło na nich najsilniejsze wrażenie”.

Zeszyt ten będzie cenną i miłą pamiątką 25-lecia istnienia tego poczytnego, popularnego i sympatycznego tygodnika.

Podczas zjazdu omówiono szereg spraw aktualnych z dziedziny działalności samorządu terytorialnego oraz jego finansów, sprawy organizacyjne, a w szczególności wprowadzenie z dniem 1 stycznia 1931 roku nowego Statutu organizacyjnego starostów, sprawy ciężkiej sytuacji rolnictwa w województwie wileńskim, sprawy szkolne i wiele innych spraw bieżących.

Zjazd zaszczylił swą obecnością podczas jego otwarcia Pan Marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz, żegnając się ze Starostami, jako były ich zwierzchnik.

POCZTOWA

Godziny pracy w czasie Świąt Bożego Narodzenia w Dyrekcji i Urzędach Pocztowych. Godziny urzędowe w Dyrekcji Poczty i Telegrafów w dniu 24 grudnia do 12. W dniach 25 i 26 biura nieczynne.

Urzędy pocztowe pracują w dniu 24 grudnia do godziny 17. Telegraf i telefon normalnie.

W dniu 25 grudnia urzędy nieczynne. W dniu 26 grudnia urzędy nieczynne. W dniu tym można jedynie podejmować za zgłoszeniem się do urzędu przesyłki pośpiechne wszelkiego rodzaju oraz gazety w godzinach od 9 — 11-tej.

Telegraf i telefon w dni świąteczne pracują normalnie.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

Inspektor pracy 62 obwodu (na m. Wilno) przypomina, iż w myśl art. 6 ustawy z dn. 2-VII 24 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (Dz. U. R. P. Nr. 63 poz. 636) wszyscy młodociani (chłopcy i dziewczęta w wieku od 15 do 18 lat) mogą być przyjmowani do pracy jedynie po otrzymaniu świadectwa lekarskiego, wskazane przez Inspektora Pracy, że dana praca nie przekracza sił młodocianego (nej). Wobec powyższego, wszyscy zatrudniający młodocianych, nie posiadający dotąd zezwolenia Inspektora Pracy na wykonywanie pracy, powinni najpóźniej do dnia 10 stycznia 1931 roku skierować tych ostatnich w godzinach urzędowych do Inspektora Pracy 62 Obwodu (ul. Ostrobramska 19) w celu poddania ich badaniu lekarskiemu.

Nadmieniamy, iż winni niewykonania przepisów powołanej ustawy, w myśl art. 17 tejże ustawy ulegną karze grzywny do 250 złotych.

F. Umiaostowski

Inspektor Pracy 62 Obwodu

RÓŻNE

Prof. Birzyska przybywa do Wilna. Profesor uniwersytetu kowieńskiego p. M. Birzyska przybywa na święta do Wilna w celu spędzenia ferii uniwersyteckich wśród rodziny.

Na tropie afery emigracyjnej

Ostatnio z terenu Wilna i Wileńszczyzny wyjechało do Ameryki Północnej kilkanaście kobiet, przeważnie Żydówek, które posiadały dokumenty, stwierdzające, że są znanymi obywatelami amerykańskimi.

Na skutek informacji nadeszłych z za oceanu emigranci posiadali fałszywe dowody, a rzekome akty ślubne słabry owane były jedynie celem dostania się do Ameryki. Fałszyki zostały wykonane w Wilnie wobec czego władze policyjne wszczęły śledztwo, w kierunku ujawnienia winnych.

Katastrofa autobusowa

Wczoraj na szosie Wilno - Grodno zdarzyła się katastrofa samochodowa, która po ciągnęła za sobą ofiary w ludziach.

Autobus, idący z Grodna do Wilna w pobliżu Jezior wyrócił się do rowu, pośliznąwszy się na szosie.

Z pod szczytków samochodu wydobyło 5 osób, które doznały ciężkich porażeń.

80 wagonów choinek do Prus

Ostatnio wysłano do Prus przez stację Raczk 80 wagonów choinek wyciętych w lasach Wileńszczyzny.

Bezterminowe więzienie za zabójstwo

Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Baranowiczach rozpoznawał sprawę mieszkanka m. Kozienice wojew. Kieleckiego — Ignacego Szczypiora oskarżonego o zabójstwo swego szwagra — iłana 26 pułku Stefana Wojciechowskiego, który którego zostały przez kobiety odnalezione w dniu 9 czerwca na drodze obok Ubowa do m. Baranowicz.

Szczypior po przedmiocie upojenia Wojciechowskiego w dniu 8 czerwca r. ugiął się z nim z Baranowicz do w. Dubowa i gdy po drodze Wojciechowski ostabiony alkoholem usną, Szczypior uderzył go szabłą przez twarz i zabił.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi mojemu Kochanemu Mężowi, Ojcu i Dziadkowi

Ś. + P.

Józefowi Michniewiczowi

lub którzy przesłali słowa pociechy w tej ciężkiej dla nas chwili — a w szczególności Jego Ekscelencji i Najdostojniejszemu księdzu Metropolicie Romualdowi Jalbryzkowskiemu za nadesłanie błogosławieństwa i wyrazów współczucia, jak również Wielebnemu Duchowieństwu w Białymstoku, Wielebnemu Księdzu Proboszczowi Czapłowskiemu w Murowance, a także Prezesowi Sądu Okręgowego w Białymstoku Panu Zubelewiczowi oraz Szanownym Sędziom i Zyczliwym Zmarłego, składają serdeczne „Bóg zapłać”
ZONA, SYN, SYNOWA I WNUKI.

Ś. + P.

JÓZEFA DUCRET

WIERNIA PRZYJACIÓŁKA RODZINY CZAPSKICH

opatrzona św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu 20 grudnia 1930 roku w majątku Nowosiółki, przeżywszy lat 63.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 23 grudnia, w kościele parafialnym w Żupranach.

o czem zawiadomiamy życzliwych i znających stroskana WYCHOWANKA JANINA CZAPSKA.

Czyn godny poparcia

Od pewnego czasu coraz więcej zaczyna wchodzić w zwyczaj, wzamian życia świętecznych, składanie pewnych kwot na jakiegokolwiek cele dobroczynne. W ubiegłych latach na terenie Wilna myśl tę popadli b. wojewoda wileński p. marszałek Senatu Raczkiewicz i niektórzy wyżsi wojskowi.

W roku obecnym minister spraw wewnętrznych general Składkowski zwrócił się do podległych sobie urzędów, aby zaniechano nadsyłania mu życzeń świątecznych, a wzamian tego składa 500 zł. na cele dobroczynne.

Gdy się weźmie pod uwagę obecne ciężkie warunki różnych instytucji dobroczynnych oraz zbieranie składek na rozmaite cele natury państwowej, doprawdy nie pozostaje więcej do życzenia, jak tylko, aby myśl ta znalazła jaknajwięcej zwolenników tej idei, tak w prasie, jak i wśród społeczeństwa.

Witlanin.

Grypa, kaszel i bronchit uleczysz pićm Szczawnickiej wody Kruścowej „Józefiny”. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

skiego, w sprawie dekoracyjnej prof. F. Ruszczyca, z arcydziełką ilustracją muzyką E. Dzewulskiego. Ceny miejsc zniżone. O godz. 8 wiecz. po cenach normalnych „Dzielną wojak Szwejk” z udziałem całego zespołu z L. Żurawskim w roli głównej. Reżyseria dyr. Żelwerowicza. W sobotę dnia 27 b. m. Teatr na Pohulance czynny będzie dwukrotnie. O godz. 3 min. 30 ukaże się po raz drugi „Bettejka Wileńska”, widowisko, którego szczerzy sentyment, oraz ciekawy kolorystyczny, zdobędy niezawodnie sympatie widzów. Ceny miejsc specjalnie zniżone. O godz. 8 wiecz. „Dzielną wojak Szwejk”, Jarosława Haseka, w reżyserii A. Żelwerowicza, z udziałem całego zespołu. Ceny miejsc normalne.

Teatr Miejski we wtorek 23-go i środę 24 b. m. oba Teatry Miejskie z powodu świąt nieczynne.

Teatr Miejski na Pohulance. W czwartek, dnia 25 b. m. ukaże się w teatrze na Pohulance arcyważna komedia Haseka „Dzielną wojak Szwejk” w kapitalnej obsadzie premierowej z udziałem i w reżyserii dyr. Żelwerowicza. Salwy śmiechu towarzyszą na widowisku zabawnym przygodom Szwejka, odwiedzanego z nieporównywanym humorem przez Lucjana Żurawskiego. Ceny miejsc normalne.

W piątek dnia 26 b. m. Teatr na Pohulance czynny będzie trzykrotnie. O godz. 12 w pol. odbędzie się premiera Bettejki Wileńskiej Romer-Ochenkowskiej w wykonaniu czołowych sił zespołu w reżyserii dyr. Żelwerowicza. Barwnie to widowisko otrzymało staranną oprawę dekoracyjną pomysłu J. Hawrykiewicza, oraz bogatą ilustrację muzyczną układu E. Dzewulskiego. Ceny specjalnie zniżone. Po południu o godz. 3 m. 30 ukaże się nieodwołalnie po raz ostatni w sezonie „Noc listopadowa” S. Wyspiańskiego w reżyserii R. Wasilew-

W piątek dnia 26 b. m. Teatr „Lutnia” czynny będzie dwukrotnie. O godz. 3 m. 30 ukaże się nieodwołalnie po raz ostatni w sezonie tryskająca humorem komedia Roberta Bracco „Cierpić owoc” w świetnym wykonaniu Kamińskiej, Lewickiej, Balcerzaka, Mileckiego i Żelwerowicza, który zarazem sztukę wyreżyserował. Ceny miejsc zniżone. O godz. 8 wiecz. po cenach normalnych ukaże się „Egzotyczna kuzynka” Verneilla. Nowością ta zyskała w Wilnie wielkie powodzenie dzięki dowcipnej treści i świetnej grze artystów.

W sobotę, dnia 27 b. m. ukaże się o godz. 8 wiecz. „Egzotyczna kuzynka” Verneilla w reżyserji Wasilewskiego, w świetnym wykonaniu Eichlerówny, Lewickiej, Balcerzaka i Wyrwicz-Wichrowskiego. Ceny miejsc normalne.

Popis taneczny Sawinej-Dolskiej. W niedzielę 28 b. m. odbędzie się o godz. 3 min. 30 po pol. w Teatrze „Lutnia” popis taneczny p. Sawinej-Dolskiej, oraz jej uczennice.

Bogaty program obejmuje interpretację całego szeregu utworów muzycznych. Ceny miejsc zniżone.

Rewia Sylwestrowa. Przygotowania do wielkiej rewii sylwestrowej w Teatrach Miejskich dobiegają końca. Cząp zespołu artystyczny pod wybitnym kierunkiem reżyserskim Karola Wyrwicz-Wichrowskiego przygotowuje bogaty program, na który złoży się najnowsze przeboje stolicy w nowym, oryginalnym opracowaniu skłecz, monolog, popis taneczny solistów oraz zespołu girls. Dekorator J. Hawrykiewicz przygotowuje nową elektonową oprawę dekoracyjną. Barwny kostiumy, wykonane w pracowniach Teatrów Miejskich, dot

Od dnia 19 do 23 grudnia 1930 r. włącznie będą wyświetlane filmy:
Komedia w 8 aktach. W rociach głównych:
LOUISE LA BLANCHE, Chloé, Polaire.

Nad program: „Służąca do wszystkiego”. Komedia w 2 aktach.
Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następny program: „Księżę student”.

Premjera! Tryumfalny Świąteczny Program! Przejów Dźwiękowo - Śpiewno - Tancerzny!

Cały film w kolorach naturalnych

ŚWIAT SZALEJE Olśniewająca sztuka filmowa. Najlepsza obsada: **John Barrymore, Rych, Bartelmess, Douglas Fairbanks, Jr., Dolores Costello, Betty Compson, Loretta Young i inne.** Najpięk. kobiety. Najrozkoszn. tancerki. Bajeczna wystawa, Szalony rozmach reżyserski. Nad program: „Atrakcje dźwiękowo-śpiewne. Ceny zn. żone na 1-szy seans. Począ. o g. 2.

Dziś. Wielki dźwiękowy przebieg produkcji Europejskiej **INKISZYNOW** bohater znakomitego filmu „Burza nad Azją” i księżniczka mongolska **D'AL-ALW** roli tancerki w obrazie

„ŻÓŁTOCIEŻY KAPITAN” Nad program rewelacyjne dodatki dźwiękowe.

Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.30.

Dziś! sensacja doby obecnej! Bogini ekranów! Wszechświatowej sławy rodaczka nasza **Pola Negri** w pierwszym przebojowym filmie europejskiej produkcji **ULICA POTĘPIONYCH DUSZ** Dzieje Kobiety

Wybitnie sens. współczesny dramat wielokojczy z udziałem popularnego amanta **Warszawa Warszawa**

Niedywały sukces na całym świecie!

Wielki sukces na całym świecie!

Dziś! Wielki świąteczny program! Potężna epopeja filmowa na tle walk Napoleona p. t.

PRZYGODY BRYGADJERA GERARDA

Najpotężniejsze arcydzieło podług powieści A. Conan Doyle'a. Zrealizowane przez Cecila B. de Millea. W rolach głównych znakomity **ROD LA ROCQUE** i niezrównana **PHYLLIS HERWER**. Dla młodzieży dozwolone.

CHODZĄCE ŚWIĘTA
POLECAMY
WYBÓR TOWARÓW
JOWYCH I ZAGRANICZNYCH
NYCH
KOSMETYCZNYCH
GALANTERYJNYCH
OTY GOSPODARSTWA DOMOWEGO

Cerę najbardziej zaawansowaną
oprawia pielęgnującą
raz usuwa wady skór.
Gabinet
Kosmetyki
Ieczniczej
J. Hryniewiczowej.
ul. WIELKA 26 18 m.5.
Przyj. w g. 10 - 1 i 4 - 7
W. Z. P. 26 26.

Bacność!!!

Nekrologi i wszelkie ogłoszenia do
„SŁOWA” oraz do wszystkich
innych pism **BEZWARUNKOWO**
najtaniej załatwia **Biuro Reklamowe**

Sietawa Grabowskiego

LOKALE

Pianina i Fortepiany
o światowej sławie Pleyel, Bechstein etc.,
takżo Arnold Fibiger, Kemptof i Syn,
uznane **rzeczywiście za najlepsze**
w kraju przez najwybitniejszych fachow-
ców na Pow. Wystawie Kraj. w Pozna-
niu w 1929 i, i w Wilnie w r. 1930
(Grand Prix i Wielkie Medale Złote).

ROSKA
WILNO,
ul. Niemiecka 3, m. 6.
CENY PARCYCZNE



Oszczędna gospodyni
kupi mydło i wszel-
kie dodatki do prania
w drogerii **Władysła-
wa Trubity**, Ludwi-
ska 12, rog. Talar-
skiej. Tamże woda ku-
łowska na wagę 19
centówich zapiętych

W. JUREWICZ
były majster firmy
Paweł Bure
poleca wielki wybór zegarów i bi-
żuterji oraz precyzyjną *naprawa*
po cenach przystępnych
Wilno, A. Mickiewicza 4.

NAJKORZYSTNIEJ.
kupie sie towary gwarantowanej dob-
roci. WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6.

Zamkowa 9. tel. 6-46.

DOKTOR Blumowicz choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe WIELKA 21 tel. 921, od 9-11-3-9 W. Z. P. 26.	KOSMETYKA GABINET Racjonalnej Kosme- tyki Leczniczej. Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.	gotówki lokujemy fachowo na mocne zabezpieczenia i dobre oprocentowanie. Dom H. K. „Za- chęta” Mickiewi- cza 1, tel. 9-05.	UWAGA — WILEŃSKA 27. MIŁO MAK IGRZYBY polecają Bia Golebiowski Trocka 3, tel. 757
---	---	--	--

we. Wileńska 3 od
8-114-8. Tel.
567.

ta, baszka, Ma-
braki. Ma-
maczyną załączyć ma-
marki pocztowych - na
50 gr.

naszych czytelników
polecamy wyjątkowo
biedną inteligentną ro-
dzinę, składającą się
z 6 osób w tem em-
czyrągo dzieci w wie-
ku od 3-ch do 7-miu
lat. Ojciec rodziny
zdawia w dniu 28. st-

Zgubiony
prawo ograniczające
na wyjazd
do Ameryki Północnej
wydany przez Staro-
stwo Powiatowe w Li-
dzu w dniu 28. st-

Akuszarki

**AKUSZERKA
ŚMIAŁOWSKA**

Przez Gabinet Kosmetyczny, usów zmyrzacz ne, ki, męgi, wąsy, łopię, we brodawki, kuzajali, w 11 pasażu samochod., Miec ewicza 46.

Fortepian

do sprzedania. Mickie- licytacji — tanio do sprzedania w Lombar- apteka Jundzita.

W. Ż. P. 4 różne elektryczne ży- randole, samochód — karetka prawie nowe firmy „Paige”, różne opony samochodowe oraz pozostałe fany z licytacji — tanio do sprzedania w Lombar- dzie, Biskupa 12.

Chory. Głną 2 głodu. Ostatnio wyeksmito- wani zostali z mies- zkania. Pomoc doraźna niezbędna. Datki na wet najskromniejsze, przyjmuję Administra- cia „Słowa” dla „Inte- ligentnej rodziny” pada 1930 r. na imię Mietko, zamieszkałego we ws Parubiszki, gminy We renow-kiej. powiatu Lidzkiego unieważnia Sie.

czy znajdę drogę w nie ma nic przeciw temu, wolarym
zjeść obiad jaknajwcześniej.

— Al! Stary lisie! — zaśmiał się. — Widzę, że pan mi ją chce odbić. Wiem o waszem spotkaniu, z naszą rozkoszną tancerką!

Desmond zacerwienił się i przypomniał sobie słowa tancerki: „Mortimer jest wszzechwidzący i wszechmogący!” Jednym tchem wypił kielisek likieru, aby ukryć zmieszanie.

— Ale też z pana strony nie było zbyt uprzejmie uciec tak, nagle, bez pożegnania z panią domu!

W jakim stopniu był ten zagadkowy człowiek poinformowany o rozmowie w karczmie? Desmond nie mógł sobie z tego zdać sprawy.

Nie czekając odpowiedzi, Mortimer ciągnął dalej:

— Zapewne biedaczka płakała skarżyła się, że ja ją przesładuję? Nie, nie, niech pan nie zaprzecza, przecież ona mi to sama powiedziała.

— Nie wiedziałem, że pan zatrzymał się w „Karczmie nad Moczarami” — zauważył Desmond, chcąc zbadać grunt.

— Mój drogi panie, — zniżył nagłe głos Mortimer. — ta piękna kobieta staje się od pewnego czasu coraz nieznosińszą. Muszę śledzić ją pilnie a mogę śmiało powiedzieć, że to w znacznym stopniu utrudnia mi pracę. Ale pan nie odpowiedział na moje pytanie: Dlaczego pan znikł tak nagle i w tak romantyczny sposób? Przecież pan uciekł przez okno, jeśli się nie mylę?

Drukarnia wydawnictwa „Słowo“ Zamkowa 2.